

Czesław DOMAŃSKI, Mirosław SZREDER

Demografia oderwana od populacji ludzkiej?

Postęp w nauce i technologii, a także ogólny rozwój cywilizacyjny sprawiają, że przedmiotem zainteresowania naukowców staje się coraz więcej dziedzin rzeczywistości, w której żyjemy i funkcjonujemy. Definiowane są nowe tematy badawcze, które naukowcy potrafią opisywać i analizować. W ten sposób powstają nowe dyscypliny i dziedziny nauki, z właściwym sobie instrumentarium badawczym, takie jak: biotechnologia, psychometria, biocybernetyka i inne. Jest to naturalna droga rozwoju nauki, przyczyniająca się do koncentracji wysiłku badawczego na konkretnych problemach, ułatwiająca komunikowanie się uczonych danej dyscypliny, a przez to służąca zwiększeniu efektywności badań.

Obok tego, w środowiskach naukowych czy naukowo-urzędniczych można zaobserwować inną tendencję — tworzenia nadmiernie wąskich specjalizacji naukowych, niewykazujących istotnej odrębności i nadawania im nieuprawnionych nazw, zaczerpniętych z innych dziedzin nauki. Dzieje się to także w obrę-

bie nauk ilościowych, w tym w statystyce i demografii. Nieznane są nam powody, dla których ustalone i zdefiniowane od dawna pojęcia statystyczne próbuje się niekiedy oderwać od ich właściwego znaczenia i przypisać im znaczenie zupełnie inne. Nie dzieje się to, na szczęście, na masową skalę, ale budzi niepokój, zwłaszcza wtedy, gdy dotyczy kategorii jednakowo rozumianych we wszystkich najważniejszych językach naszego kręgu kulturowego. Brak szacunku dla języka, niefrasobliwość albo chęć bycia oryginalnym sprawiają, że niektórzy badacze próbują ustalonym od wieków terminom statystycznym nadać znaczenie zupełnie im obce. Dzieje się tak ze słowem **demografia**.

Jak wiadomo, termin „demografia” pochodzi od dwóch słów greckich: *demos*=lud oraz *grapho*=piszę i oznacza naukę o ludności zajmującą się jakościowymi i ilościowymi badaniami stanów, struktur, ruchów i rozwoju ludności w określonych warunkach historycznych.¹ Nie da się słowa demografia oderwać od ludzi i przypisać innym zbiorowościom. A tak się niestety dzieje, o czym przekonać się można nie tylko śledząc referaty i artykuły naukowe z zakresu funkcjonowania przedsiębiorstw, ale także niektóre publikacje Eurostatu, a coraz częściej również czytając monografie naukowe. Ostatnio, na jednej z konferencji naukowych można się było przekonać o tym, że część środowiska demografów nie tylko nie sprzeciwia się zmianie znaczenia słowa demografia, ale zmianę tę wspiera. Chodzi w szczególności o stworzone przez kogoś i wkraczające w sposób nieuprawniony do obiegu naukowego pojęcie „demografia przedsiębiorstw”.

W książce G. Dehnel pt. *Rozwój mikroprzedsiębiorczości w Polsce w świetle estymacji dla małych domen*² znajdujemy następujące stwierdzenie: *Gałąź wiedzy zajmującą się badaniem procesów związanych z powstawaniem i upadkiem przedsiębiorstw określa się mianem demografii przedsiębiorstw (ang. business demography).* Nie jest to — w naszym przekonaniu — żadna gałąź wiedzy, lecz pewien obszar badawczy, niepoprawnie nazwany, należący do takich dyscyplin wiedzy, jak: mikroekonomia, ekonomika przedsiębiorstw, statystyka ekonomiczna. A fakt, że używa się tam wskaźników typu: *birth rate*, *survival rate*, *death rate* nie upoważnia do używania nazwy demografia. Mówiąc demografia mamy przed oczyma przede wszystkim ludzi, ich bogatą różnorodność i zmienność w wielu przekrojach, które są przedmiotem zainteresowania demografów. Istotą i samą esencją słowa demografia są ludzie (lub ludy). Odniesione zaś do innych zbiorowości: jednostek organizacyjnych, podmiotów gospodarczych, instytucji nie jest ono w stanie zachować swojej prawdziwości. O tę prawdziwość znaczenia słów troszczyć się powinni przede wszystkim naukowcy, dla których precyzja i jednoznaczność są warunkiem koniecznym wzajemnego zro-

¹ Tak jest powszechnie rozumiana demografia w Polsce i za granicą. P. R. Cox w książce *Demography* (1976), Cambridge University Press, Cambridge, definiuje demografię następująco: *Demography — the study of human populations, with respect to their size, structure and dynamics, by statistical methods* (Demografia — badanie za pomocą metod statystycznych zbiorowości ludzkich z uwzględnieniem ich wielkości, struktury i dynamiki). Por. także *The Cambridge Dictionary of Statistics*, s. 112.

² (2010), Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań, s. 168.

zumienia się w swoich badaniach. W innym przypadku będzie to marnowanie wysiłku na wyjaśnianie terminów i kategorii, które na samym wstępie powinny być jednoznacznie zdefiniowane.

Można sobie wyobrazić, że termin demografia zostaje uzupełniony o rzeczownik pełniący funkcję przymiotnika i zgodzić się, że przykładowo: *demografia obszarów wiejskich* oznacza procesy ludnościowe na obszarach wiejskich, *demografia ludzi młodych w Polsce* oznacza procesy ludnościowe (demograficzne) w grupie ludzi młodych w Polsce itd. **Nie może jednak dodany do słowa „demografia” rzeczownik (w funkcji przymiotnika) zmieniać znaczenia słowa demografia.** Wewnętrzna sprzeczność kategorii „demografia przedsiębiorstw” istnieć będzie zawsze, dopóki dotyczyć będzie ruchu naturalnego w zbiorowości przedsiębiorstw, a nie w zbiorowości ludzi (*demos*).

W dyskusji nie może być argumentem, co czynią niektórzy zwolennicy terminu „demografia przedsiębiorstw”, fakt używania podobnego terminu w języku angielskim. **Termin *business demography* uważamy także za błędny i wewnętrznie sprzeczny.** Tłumaczyć go można na język polski jako „demografia przedsiębiorstw” albo szerzej, jako „demografia gospodarcza”. Gdyby uznać ten termin za uprawniony, to już wkrótce, po „demografii przedsiębiorstw”, usłyszymy o „demografii towarów”, „demografii usług” itd. Wszak jeżeli przedsiębiorstwa mają swoje narodziny na rynku, trwanie życia, zgon, to przecież towary i usługi także. Czy oznaczać to miałyoby, że zamiast o fuzji przedsiębiorstw będziemy mówić o małżeństwie przedsiębiorstw, a zamiast o podziale usługi na dwie różne — o ich rozwodzie? Czy naprawdę demografowie godzą się na to, aby używać terminu demografia w całkowitym oderwaniu od człowieka i populacji ludzkiej?

Za słabo uzasadnione uważamy powody wyodrębniania problematyki ruchu naturalnego i dynamiki przedsiębiorstw w oddzielną gałąź wiedzy. W tym przypadku termin „demografia przedsiębiorstw” ma służyć jedynie do nazwania pewnego zbioru zagadnień z zakresu funkcjonowania przedsiębiorstw. Tak jest w ofercie edukacyjnej Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH, gdzie opis tej kategorii („demografia przedsiębiorstw”) przyjmuje postać: tworzenie, funkcjonowanie, ryzyko i niepewność, wczesne ostrzeganie, kryzys, restrukturyzacja, relokacja, cykl życiowy, bankructwo. Innym z kolei służy do nakreślenia wąskiego pola badawczego w obrębie problematyki funkcjonowania przedsiębiorstw. W obu przypadkach użycie nazwy „demografia” uważamy za nieuzasadnione i wprowadzające w błąd. Rolą nauki jest objaśniać rzeczywistość, wyjaśniać jej mechanizmy, a nie wprowadzać zamęt do pojęć, które, tak jak demografia, nigdy i w żadnym języku nie utraciły swojego pierwotnego znaczenia. *Jednym z głównych zadań umysłu ludzkiego jest dokonanie tego, by świat, w którym żyjemy, był dla nas zrozumiały. Jest to zadanie nauki...* — stwierdza K. R. Popper w swoim dziele *Mit schematu pojęciowego. W obronie nauki i racjonalności*.³

I ostatnia kwestia, to sam język, jako narzędzie porozumiewania się ludzi. Tworzenie i wprowadzanie do użycia terminów wewnętrznie sprzecznych nie

³ (1995), Książka i Wiedza, s. 49.

tylko szkodzi językowi polskiemu, ale grozi tym, że przestaniemy się nawzajem rozumieć. Pisarz W. Myśliwski przed kilkoma laty w jednym z wywiadów mówił: *Kiedyś zagrożeniem języka była nowomowa, teraz ustrój się zmienił, lecz język pozostaje nadal zagrożony, standaryzuje się, ubożeje. Chcąc nie chcąc nasiąkamy złą polszczyzną polityków, tkwimy w pajęczynie pism, okólników, mowy urzędowej. A niewola człowieka zaczyna się od niewoli języka.*⁴ Wydaje nam się, że w nauce szczególnie wykazać trzeba szacunek dla języka, znaczenia słów i ich precyzji. Nie godzimy się na drastyczne zmiany utrwalonego znaczenia słów, prowadzące do wewnętrznych sprzeczności i rosnącego wzajemnego niezrozumienia. Tych, którzy temu ulegli, zachęcamy do refleksji na temat języka i jego dziedzictwa, o które należy się troszczyć, pozostawiając ich z następującym fragmentem tekstu eseisty i tłumacza, miłośnika języka polskiego — Zygmunta Kubiaka⁵: *Język mój dziedziczę po wszystkich moich przodkach, tych, którzy na tej ziemi się urodzili, i tych, co urodzili się daleko stąd i tu przyszli, znajdując u nas dom i ojczyznę na wieki, stając się na wieki Polakami. (...) Najróżniejsze wiatry przywiały do nas najróżniejsze słowa, wiatry i wichry wiejące po tej rozległej równinie europejskiej nad wodami Bałtyku, którą miano nazwać Europą Środkową. A także wielkie prądy duchowe niosły nowe słowa, prądy płynące znad Morza Śródziemnego, z Grecji, z Italii, z klasztorów włoskich, ze strun lutni francuskich pieśniarzy. Wszystkie wichry i nurty przynosiły najrozmaitsze elementy, a tu, nad Wisłą była siła, była moc, która te elementy ogarniała, łączyła, stapiała w nierozzerwalną jedność. To mi się wydaje w kulturze polskiej szczególnie piękne.*

prof. dr hab. Czesław Domański — Uniwersytet Łódzki, **prof. dr hab. Mirosław Szreder** — Uniwersytet Gdański

SUMMARY

The article discusses doubts concerning use of the term "enterprise demography" due to the word "demography" connected with social science. This form is popular in economic statistics of Poland and Europe. It is used in regulations of European Parliament as well. The purpose of the Authors' initiative is to wrote out a terminology which could replace terms borrowed from other science areas.

РЕЗЮМЕ

Статья имеет характер дискуссии. Ее темой являются сомнения употребления понятия «демография предприятий» в отношении к использованию связанного с общественными науками слова «демография». Это

⁴ Wywiad udzielony „Tygodnikowi Powszechnemu” z 28 maja 2006 r., s. 26.

⁵ Kubiak Z. (2002), *Nowy Brewiarz Europejczyka*, Biblioteka Więzi, s. 46 i 47.

понятие обычно используется в экономической польской и европейской статистике, находится также в законодательских распоряжениях Европейского парламента.

Предпринята авторами инициатива была направлена на разработку терминологии заменяющей понятия заимствованной лексики из других областей науки.